



Sygn. akt IV KK 240/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Zbigniew Puskarski

Protokolant Małgorzata Gierczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **Ł. W.**

skazanego z art. 234 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 września 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 15 października 2020 r., sygn. akt IX Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 26 października 2018 r., sygn. akt II K [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K..**

UZASADNIENIE

Ł. W. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 24 marca 2017 r. do dnia 24 czerwca 2017 r. w K., woj. [...], w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry

powziętego zamiaru, trzykrotnie w toku postępowania o sygn. akt III K [...] na rozprawach przed Sądem Okręgowym w K. oraz w piśmie skierowanym do Prokuratora Generalnego z dnia 13 kwietnia 2017 r., a więc przed organami powołanymi do ścigania i orzekania w sprawach o przestępstwa, fałszywie oskarżył prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. B. Z. J. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 235 k.k. i art. 270 k.k. polegającego na tym, że tworzyła fałszywe dowody w postaci wyjaśnień podejrzanego D. B. oraz podrobiła protokół przesłuchania wymienionego, tj. o przestępstwo z art. 234 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Wyrokiem z dnia 26 października 2018 r. w sprawie o sygn. akt II K [...] Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 234 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 234 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, zwalniając go od kosztów sądowych.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony oraz jego obrońca. W swojej apelacji oskarżony nie sformułował zarzutów, przy czym w treści apelacji dalej podnosił okoliczności uzasadniające jego twierdzenie o tym, że protokół przesłuchania B. jest fałszywy i domagał się zbadania podpisów przez grafologa. W końcowej części uzasadnienia apelacji wniósł o jego uniewinnienie.

Z kolei obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania karnego, tj. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. oraz art. 170 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, że na oskarżonym ciąży obowiązek wykazania swojej niewinności, w konsekwencji oddalenie wniosku dowodowego zmierzającego do wykazania, że twierdzenia oskarżonego o podrobieniu podpisu na protokole przesłuchania D. B. były trafne. Ponadto obrońca sformułował zarzuty naruszenia: art. 6 k.c., a ponadto - art. 193 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a także art. 178 pkt 1 k.p.k. Ostatnimi zarzutami apelacyjnymi były zarzuty naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. odnoszone do błędnej oceny zeznań świadka D. B. oraz błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego, również w zakresie przyjęcia, iż oskarżony zrealizował znamiona strony podmiotowej zarzucanego mu przestępstwa.

W końcowej części obrońca sformułował wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego pismoznawcy na okoliczność ustalenia czy podpisy D. B.

zostały nakreślone przez tego świadka, a ponadto wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzuczonego mu czynu.

Po rozpoznaniu obu wniesionych apelacji Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 15 października 2020 r., w sprawie o sygn. akt IX Ka [...] zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

I. rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do dwóch elementów:

a/ nierozpoznania zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. co do błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego i uznania, że wynika z nich zrealizowanie znamion strony podmiotowej zarzuczonego mu przestępstwa;

b/ nieprawidłowego rozpoznania zarzutu naruszenia art. 178 pkt 1 k.p.k.;

II. rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 1 i 5 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez błędną ocenę dowodu z przeprowadzonej w postępowaniu odwoławczym opinii biegłych pismoznawców i oddalenie wniosków złożonych w postępowaniu odwoławczym.

Podnosząc te zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator w trakcie rozprawy kasacyjnej wnosił o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, a o takim jej rezultacie przesądził zarzut odnoszący się do nierozpoznania zarzutu apelacyjnego dotyczącego kwestionowania ustalenia co do wypełnienia przez oskarżonego swoim zachowaniem strony podmiotowej przypisanego mu przestępstwa. Pozostałe zarzuty są oczywiście chybione. Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd odwoławczy w sposób rzetelny odniósł się do zarzutu dotyczącego przesłuchania w charakterze świadka adwokata M. B. i wykazał, że przesłuchanie tego adwokata nie dotyczyło wcale okoliczności związanych z obroną D. B. (a tylko ze złożeniem podpisu w protokole), a zatem nie mógł zostać naruszony przepis art. 178 pkt 1 k.p.k. Również

chybiony jest zarzut ostatni kasacji. **Sąd odwoławczy dostrzegając oczywiste i rażące błędy sądu pierwszej instancji** (bardzo rzadko [na szczęście] można przeczytać tak merytorycznie wadliwe uzasadnienie sądu, z tak istotnymi błędami w zakresie ocen co do reguł dowodzenia i ciężaru dowodu – uw. SN), dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu badania pisma (Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu [...] w K. – k. 640v) i po przeprowadzeniu badań biegli reprezentujący tę instytucję wydali stosowną opinię na piśmie oraz opinię ustną (k. 756v-764). Biegli uznali, że mają wystarczający materiał porównawczy do wydania opinii kategorycznej, a zatem sugerowanie przez obrońcę, iż materiał ten w zakresie tzw. „parafy” powinien zostać uzupełniony jest chybione, albowiem to biegli decydują o metodach badawczych oraz sposobie zebrania materiału do badań. Biegli nie mieli przy tym żadnych wątpliwości co do złożonych podpisów i autorstwa paraf na dwóch stronach przedmiotowego protokołu, a akta sprawy, w której D. B. złożył swoje wyjaśnienia w dniu 14 lipca 2016 r. były w dyspozycji sądu odwoławczego oraz biegłych. Dokonana przez sąd odwoławczy ocena tego dowodu nie może zatem zostać uznana za dowolną i naruszającą art. 7 k.p.k., podobnie jak nie można uznać, aby oddalenie innych wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego odbyło się z naruszeniem art. 170 § 1 pkt 1 i 5 k.p.k.

Natomiast rację trzeba przyznać obrońcy, gdy zarzuca sądowi odwoławczemu rażące naruszenie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutu apelacji, w którym podnoszono dowolność ustaleń w zakresie przypisania oskarżonemu, że czynem swoim wyczerpał znamiona podmiotowe występkę. Zarzut ten obudowano naruszeniem art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., aczkolwiek jego treść wskazywała raczej na kwestionowanie ustaleń faktycznych w zakresie umyślności zachowania oskarżonego.

Przypomnieć należy, że istotą tego zarzutu apelacji było wskazanie, iż oskarżony podnosząc zarzut sfalszowania protokołu przesłuchania D. B. był subiektywnie przekonany, że tak jest naprawdę i wskazał szereg okoliczności, w oparciu o które takie stwierdzenie postawił (mniejsza czcionka, parafy na dwóch stronach, a na innych kartach pełne podpisy, niezgodności w treści wyjaśnień D. B. w odniesieniu do jego twierdzeń). Ponadto, obrońca przywołał fakt, że w sprawie oskarżonego protokół z przesłuchania D. B. miał jedynie postać kserokopii, co

zważywszy na konieczność przypisania umyślności oskarżonemu wymagało rozważenia w kontekście wszystkich tych okoliczności, czy oskarżony miał wymaganą świadomość przestępczego zachowania i czy nie pozostawał w błędzie co do tej okoliczności (dwie ostatnie strony apelacji). Tymczasem zarzut ten w ogóle nie został rozpoznany. W formularzu uzasadnienia temu zarzutowi poświęcony jest jeden akapit (końcowy fragment w pkt 3.1.), który w ogóle nie dotyczy istoty tego zarzutu. Rzeczywista treść zarzutu apelacji obrońcy wymagała tymczasem wnikliwego jego rozpoznania i rzeczowego ustosunkowania się do tej argumentacji. Dla bytu tego przestępstwa wystarczające jest godzenie się sprawcy na fałszywe oskarżenie innej osoby o popełnienie przestępstwa (por. np. uchwała SN z dnia 17 maja 2011 r., SNO 6/11). Możliwość przypisania odpowiedzialności za czyn typizowany z art. 234 k.k. wymaga zatem ustalenia, że sprawca tego czynu jest świadomy, iż swoimi twierdzeniami o sfalszowanym protokole zakłamuje obraz rzeczywistości; jeżeli jest przekonany o prawdziwości swoich twierdzeń lub stawianych tez, to nieuprawnione jest stawianie mu zarzutu popełnienia tego przestępstwa, nawet jeśli takie nieprawdziwe twierdzenia lub wyjaśnienia, np. wskazujące na popełnienie przez określoną osobę przestępstwa, mają podłoże urojeniowe (por. np. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2021 r., IV KK 586/19). Podkreślić trzeba, że także cała treść apelacji oskarżonego była oparta na jego twierdzeniu, iż protokół z dnia 14 lipca 2016 r. został sfalszowany i podawał on konkretne okoliczności, na których takie twierdzenie budował. To zatem nie tylko w odniesieniu do zarzutu apelacji obrońcy, ale także do apelacji oskarżonego, w tym także kwestii przekonania oskarżonego o prawdziwości tezy o sfalszowaniu protokołu, sąd odwoławczy winien się rzetelnie, zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k., ustosunkować. Temu obowiązkowi – jak już wskazano – nie sprostał, co musiało prowadzić do stwierdzenia, że rażąco naruszył przepis art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a zważywszy na istotną kwestię, którą w toku kontroli odwoławczej zupełnie pominął, to nie sposób wykluczyć istotnego wpływu tego naruszenia prawa procesowego na treść prawomocnego wyroku. W takim zaś układzie konieczne staje się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W toku ponownego postępowania sąd odwoławczy winien także rozważyć, czy składając wyjaśnienia w toku swojej sprawy karnej - w której oskarżony stał pod zarzutem popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. (za który zresztą został prawomocnie skazany na 15 lat pozbawienia wolności) – i podważając wiarygodność i prawdziwość protokołu przesłuchania D. B. z dnia 14 lipca 2016 r. nie działał on w warunkach realizowania swojego prawa do obrony (art. 6 k.p.k.). Dowód ten w swojej treści był przecież dla niego niekorzystny, a zastrzeżenia jakie miał do wiarygodności protokołu były oparte na dość konkretnych i uchwytnych elementach (chociażby mniejsza czcionka czy parafy). Przypomnieć zatem wypada, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażano już pogląd, iż karalność oskarżonego za fałszywe oskarżenie innej osoby w ramach złożonych wyjaśnień jest wyłączona, gdy sprawca czyni to w celu uniknięcia odpowiedzialności za ten czyn lub podważenia wiarygodności dowodu obciążającego; karalność oskarżonego za takie fałszywe oskarżenie jest możliwe tylko wtedy, gdy czyni to w celu innym niż w celu obrony (por. np. uchwała z dnia 11 stycznia 2006 r., I KZP 49/05; wyrok z dnia 22 października 2013 r., V KK 233/13). Trudno w tej sprawie zidentyfikować inny, niż w ramach obrony, cel w jakim oskarżony kwestionował wiarygodność dokumentu z przesłuchania D. B., a skoro wytworzył ten dokument prokurator, to jawi się jako naturalne skojarzenie osoby prokuratora z wadliwością tego protokołu. W tych warunkach zrozumiałe jest, że prokurator nie wszczął postępowania przeciwko skazanemu w kierunku art. 234 k.k., gdy skazany złożył na piśmie do Prokuratora Generalnego zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa co do treści tego protokołu, a uczyniono to dopiero po interwencji (zawiadomieniu) sądu w sprawie, w której skazany odpowiadał za czyn z art. 148 § 1 k.k. Nadmienić trzeba, że aspekt realizacji prawa do obrony w postaci zakwestionowania autentyczności protokołu przesłuchania D. B. winien być przedmiotem oceny sądu odwoławczego z uwagi na fakt, iż oskarżony złożył własną apelację, a skoro nie był zobligowany do wskazania w niej zarzutów (art. 427 § 1 k.p.k.), to rozpoznanie tej apelacji winno nastąpić pod kątem wszystkich podstaw odwoławczych (art. 433 § 1 k.p.k.), a zatem także tego, czy oskarżony nie działał w warunkach realizacji prawa do obrony, które to zagadnienie przecież rysuje się w tej sprawie jako

pierwszoplanowe. Niestety tej kwestii nie uczynił przedmiotem zarzutu obrońca oskarżonego.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w wyroku.